VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 69)
z dnia 25 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 69)

25 kwietnia 2019 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Włodzimierza Bernackiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Stanisława Piotrowicza oraz posła Arkadiusza Mularczyka w dniu 12 lutego 2019 r., podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej, stanowiącej podstawę wniosku poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz z dnia 13 lutego 2019 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Moniki Rosy w dniu 24 listopada 2018 r. podczas zgromadzenia w Żorach, stanowiącej podstawę wniosku poseł Krystyny Pawłowicz z dnia 4 grudnia 2018 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Adama Szłapki w dniu 25 listopada 2018 r. w programie „Śniadanie w Polsat News", stanowiącej podstawę wniosku poseł Krystyny Pawłowicz z dnia 4 grudnia 2018 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Joanny Scheuring-Wielgus z dnia 2 stycznia 2019 r., zamieszczonej w serwisie społecznościowym Twitter, stanowiącej podstawę wniosku poseł Krystyny Pawłowicz z dnia 7 stycznia 2019 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym złożonych przez posłów za 2016 i 2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam panów posłów, członków Komisji. Stwierdzam kworum. Porządek posiedzenia członkowie Komisji otrzymali wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad.

Czy ktoś z członków Komisji zgłasza uwagi lub sprzeciw do zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia, podczas której zapada postanowienie o jego zamknięciu, jest zamknięta. Czy jest ktoś przeciw? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego: rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania posła Stanisława Piotrowicza oraz posła Arkadiu-

sza Mularczyka w dniu 12 lutego 2019 r., podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej, stanowiącej podstawę wniosku poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz z dnia 13 lutego 2019 r. – kontynuacja. Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz została zaproszona na godzinę 10.30. Proszę sprawdzić, czy jest obecna.

Sekretarz Komisji Łukasz Andrzejczyk:

Nie ma pani poseł.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Sekretariat informuje, że nie ma pani poseł. W tej sytuacji proszę o zaproszenie pana posła Piotrowicza, jeśli jest obecny.

Witam pana posła Stanisława Piotrowicza. Dzień dobry, panie pośle. Zapewne zapoznał się pan z wnioskiem pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz. Proszę o ustosunkowanie się do tego wniosku.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie chcę nigdy być gołosłownym, ani nie mam zamiaru stawiać Wysokiej Komisji w sytuacji, kiedy musi rozstrzygać na zasadzie słowo za słowo i decydować na tej podstawie, komu dać wiarę, dlatego proszę o zapoznanie się ze stenogramem ze wspólnego posiedzenia komisji w dniu 12 lutego br. Wszystkie zarzuty podnoszone we wniosku dotyczą, bowiem zachowania podczas tamtego posiedzenia.

Z treści wniosku wynika, że właściwie to ja powinienem skierować wniosek do Komisji Etyki i to przeciwko autorowi tego wniosku, który jest teraz rozpatrywany. Nie będę w tym miejscu gołosłowny i przytoczę pewne fragmenty, z których wynika, że pani poseł Gasiuk-Pihowicz kwestionuje status gościa zaproszonego na posiedzenie komisji, prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Rozumiem, że pani poseł może mieć odmienne zdanie na ten temat, niemniej jednak pewne zasady obowiązują i należy z szacunkiem odnosić się do zaproszonych gości, tym bardziej, kiedy gościem jest przedstawiciel konstytucyjnego organu państwa.

Z wniosku wynika, że pani poseł kwestionuje prawo używania stosownego tytułu względem osoby prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Jak powiedziałem, pani poseł może mieć odmienne zdanie, niemniej jednak nie jest uprawniona do tego, aby dokonywać ocen, co jest konstytucyjne, a co nie jest. Konstytucja wyraźnie stanowi, które organy mogą o tym decydować. To pierwsza kwestia.

Druga sprawa jest taka, że kiedy zgodnie z porządkiem obrad najpierw udzieliłem głosu prezesowi Trybunału Konstytucyjnego, wówczas pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bez udzielenia głosu, wielokrotnie przerywała pani prezes niegrzecznymi wypowiedziami. Zwracałem na to uwagę i informowałem, że po wystąpieniu prezesa Trybunału Konstytucyjnego będzie dyskusja i wtedy będzie można się wypowiadać. Myślę, że te moje uwagi były słuszne, żeby pani poseł pozwoliła wypowiedzieć się prezesowi Trybunału Konstytucyjnego, wszak przedmiotem posiedzenia była informacja Trybunału Konstytucyjnego o istotnych problemach wynikających z działalności TK. Należało zatem chyba rozpocząć od informacji, a później przejść do dyskusji. Pani poseł zaburzała przebieg posiedzenia, przerywając prezesowi Trybunału Konstytucyjnego i poniżając osobę reprezentującą Trybunał.

Chcę powiedzieć, że na takie zachowanie reagowali posłowie niezrzeszeni. Zresztą to nie był pierwszy raz, kiedy posłowie niezrzeszeni, a więc nienależący do mojego klubu, występowali pod moim adresem wręcz z żądaniem, abym przywołał do porządku panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Pani poseł miała możliwość obszernej wypowiedzi. Faktem jest, że w pewnym momencie odbiegała od rzeczy i dlatego ją przywoływałem, aby prowadziła dyskusję wokół tego, co stanowiło porządek obrad, tzn. żeby wypowiadała się na temat problemów Trybunału Konstytucyjnego zamiast wracać do spraw, które już kilka lat temu były przedmiotem oddzielnych dyskusji.

To w zasadzie tyle, co chciałbym na ten temat powiedzieć. Proszę o dołączenie do materiałów stenogramu z posiedzenia komisji na potwierdzenie wiarygodności tego, o czym mówiłem.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Stenogram będziemy mieli na następne posiedzenie. Na pewno się z nim zapoznamy przed podjęciem jakiejkolwiek decyzji w tej sprawie.

Czy panowie posłowie mają jakieś pytania do przewodniczącego Piotrowicza?

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):

Jeżeli można.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Można. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie pośle, czy byłby pan uprzejmy i powiedziałby, niejako skracając ten temat, bo wniosek jest bardzo obszerny, ale wyciągając z niego to, co autorka miała na myśli, można sprowadzić zarzut do tego, iż nie dopuszczał pan poseł Gasiuk-Pihowicz do wypowiedzi – czy była taka sytuacja, czy nie?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani poseł skorzystała z możliwości szerokiego wypowiedzenia się. To przede wszystkim. Z tego, co pamiętam, bo nie przeglądałem stenogramu z posiedzenia, chyba w ogóle od jej wypowiedzi rozpoczęła się dyskusja. Pani poseł chciała jednak wielokrotnie zabierać głos, niemalże po wystąpieniu każdego posła, ale to już inna sprawa. Wszystko musi się przecież mieścić w określonych ramach, tym bardziej, że posłowie protestowali przeciwko nadużywaniu prawa do głosu przez panią poseł.

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie, to dziękujemy panu przewodniczącemu Piotrowiczowi za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wysoka Komisjo, w związku z tym, że nie ma pani Kamili Gasiuk-Pihowicz…

Sekretarz Komisji Beata Maciak:

Czeka pan poseł Mularczyk.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę zaprosić pana posła.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Witamy pana posła na posiedzeniu Komisji Etyki. Miał pan możliwość zapoznać się z wnioskiem pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz, która stawia w nim określone zarzuty pod pana adresem. Bardzo proszę o odniesienie się do tego wniosku.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej, na którym prezentowane było sprawozdanie prezesa Trybunału Konstytucyjnego, to stanowisko prezentowała pani prezes Julia Przyłębska, pani poseł Gasiuk-Pihowicz niestety naruszała zasady nie tylko dobrych obyczajów, ale także kultury zachowania wobec pani prezes. Wielokrotnie dochodziło do przerywania, do zachowania, które nie licuje z godnością parlamentarzysty. Pani poseł często wchodziła w głos pani prezes. Jej zachowanie było po prostu nielicujące z godnością posła.

Pani poseł podnosiła też często, niestety, argumenty dotyczące składu Trybunału Konstytucyjnego twierdząc, że ten skład jest niezgodny z prawem, że w Trybunale zasiadają dublerzy, którzy nie mają prawa do zasiadania w TK, mimo że przecież ci sędziowie zostali wybrani przez Sejm i zaprzysiężeni przez prezydenta i pełnią swoje funkcje. Poseł Gasiuk-Pihowicz wielokrotnie wypowiadała się o nich per dublerzy.

Znałem osobiście dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy niestety zmarli. Jednym z nich był świętej pamięci sędzia Henryk Cioch, który wcześniej był senatorem. Byłem z nim członkiem delegacji do Rady Europy. To był bardzo przyzwoity profesor prawa, wybitny ekspert, człowiek wielkiej klasy i kultury, wielki prawnik. Często się z nim spotykałem i mówił mi, jak bardzo go dotyka i boli to, że używają wobec niego określenia „dubler". On niestety był słabego zdrowia, miał pewne problemy zdrowotne. Wielokrotnie mówił mi o tym, jak takie określanie go jest niesprawiedliwe. Wiem, że bardzo go to bolało, ponieważ był uznanym autorytetem prawa, wybitnym profesorem i prawnikiem. Używanie wobec niego określenia „dubler", często w połączeniu z ironią i agresją, bardzo go bolało i dotykało. Wiem, że niestety bardzo to przeżywał. Zmarł w trakcie pełnienia tej funkcji, nad czym boleję, bo bardzo go lubiłem i ceniłem.

Drugą osobą był pan prof. Henryk Morawski, również niezwykle wybitny prawnik, którego również znałem jako profesora prawa. Miałem przyjemność rozmawiania z nim i podobnie jak w przypadku pana prof. Henryka Ciocha wiem, iż bardzo go bolały sformułowania, których wobec niego używano, tzn. że jest sędzią dublerem.

Obydwie osoby swoją naukową działalnością osiągnęły szczyty w karierze prawniczej. Obaj panowie byli akademickimi profesorami, a ukoronowaniem ich pracy, ich naukowego dorobku, był wybór na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Używanie przez osobę taką jak pani Gasiuk-Pihowicz, tego rodzaju określeń, która w żaden sposób nie szanuje autorytetu i dorobku tych ludzi, miało to, w mojej ocenie duży wpływ na ich kondycję fizyczną i psychiczną. Rozmawiałem również z panem prof. Morawskim i wiem, że również jego bardzo to bolało. Prof. Morawski także zmarł w trakcie pełnienia funkcji sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Jestem niemalże pewny, że te sprawy miały wpływ na ich kondycję psychiczną, stan psychiczny. To byli już starsi panowie, dosyć schorowani, więc ta negatywna presja, agresywna polityka, jaka była przez panią Pihowicz prowadzona, także była używana w mediach i miała wielki wpływ na ich kondycję psychiczną, i myślę, że mogła się przyczynić do ich zgonów, ponieważ w pewnym momencie byli po prostu zaszczuci jako osoby fizyczne czy publiczne.

W związku z powyższym, gdy pani Pihowicz wielokrotnie podnosiła problem dublerów, atakowała, przerywała wypowiedzi pani prezes, co uważałem za skandaliczne, bo przecież chodzi o osobę pełniącą jedną z najwyższych funkcji w naszym państwie – po prezydencie, premierze i marszałkach prezes Trybunału Konstytucyjnego to jedno z najwyższych stanowisk – nie godzi się w taki sposób zachowywać w Sejmie i dlatego pozwoliłem sobie na te sformułowania, co do których mam niemalże pewność, że są one prawdziwe. Rozmawiałem z oboma sędziami i wiem, jak ta sytuacja na nich wpływała. Dlatego pozwoliłem sobie na taką, powiedziałbym, dość ostrą wypowiedź, ale w mojej ocenie ona mieściła się, była odpowiedzią na agresywne zachowanie pani Pihowicz i dlatego użyłem takich sformułowań, które tutaj być może wydają się daleko idące, ale na podstawie moich doświadczeń i rozmów uważam, że są uzasadnione. Wiem też, że są osoby, nawet jedna z tych osób, pan Kamil Zaradkiewicz, który był pracownikiem Trybunału, również znał tych sędziów i powiedział, że jest w stanie potwierdzić te okoliczności, ponieważ też z nimi rozmawiał. Jeżeli Komisja uzna, że jest potrzeba przesłuchania jakichś świadków, którzy znali panów sędziów, to mogę takie osoby wskazać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy są pytania do pana posła? Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pewnie na tej sali też byśmy toczyli spór, czy wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zostali wybrani prawidłowo, ale nie o to chodzi, nie będę tego sporu toczył, natomiast panie pośle – pan, co prawda potwier-

dził, ale chcę mieć pewność – czy rzeczywiście pan, jako poseł, oskarżył panią poseł Pihowicz o to, że przyczyniła się do śmierci tych dwóch sędziów, którzy zostali wybrani na członków Trybunału Konstytucyjnego?

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Sens mojej wypowiedzi był taki, że tego rodzaju nieprawdziwe oskarżenia miały wpływ na ich kondycję fizyczną i mogły mieć wpływ na ich przedwczesne zgony w takim sensie, że uznałem, iż wytworzenie wokół nich, szanowanych profesorów prawa, atmosfery, że jakoby są oni wybrani nielegalnie, niezgodnie z prawem, że są dublerami było dla nich niszczące w ich środowiskach zawodowych. Tą atmosferą nagonki zaprzepaszczano jakby cały ich dorobek naukowy, ich życie. Wiem, że obaj to bardzo przeżywali i obaj, niestety, w konsekwencji zmarli. Obydwaj szanowani, starsi panowie, ale niestety słabego zdrowia. Ta presja, ta nagonka w mediach… Pani Gasiuk-Pihowicz była tutaj niestety liderem tej nagonki, jednym z liderów. Na pewno miało to wpływ i jak powiedziałem, są osoby, które są w stanie to potwierdzić, więc jeżeli szanowni koledzy uznają, że wymaga to jeszcze jakiegoś postępowania dowodowego, to przyjdą ludzie, którzy to potwierdzą, którzy tych sędziów znali, rozmawiali z nimi i wiedzą, jaka była ich ocena tej całej sytuacji.

Oczywiście przyznaję, że moja wypowiedź była ostra, ale była ona wynikiem zachowania pani Gasiuk-Pihowicz, która nie szanowała pani prezes, nie szanowała nas wszystkich, Komisji, przerywała, agresywnie atakowała panią prezes, mówiąc o dublerach itd. Niestety, mimo że pani poseł jest prawniczką, to naprawdę jej poziom, kultura, zachowanie, pozostawiają wiele do życzenia.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Jeśli nie ma więcej pytań, dziękujemy panu za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

W związku z nieobecnością posła wnioskodawcy, pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz, proponuję, abyśmy powrócili do debaty nad tym wnioskiem na następnym posiedzeniu. Wynika to też faktu, że zgodnie z wnioskiem posła Piotrowicza stenogram z posiedzenia komisji w dniu 12 lutego zostanie dołączony do dokumentacji przed następnym posiedzeniem Komisji Etyki. Chodzi o komisję, na której padły słowa będące podstawą rozpatrywanego wniosku.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ta propozycja została przyjęta. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego, tj. rozpatrzenia sprawy dotyczącej wypowiedzi poseł Moniki Rosy w dniu 24 listopada 2018 r. podczas zgromadzenia w Żorach, stanowiącej podstawę wniosku poseł Krystyny Pawłowicz z dnia 4 grudnia 2018 r. – kontynuacja. Przypominam, że Komisja wysłuchała już wyjaśnień złożonych przez panią poseł Monikę Rosę. Dzisiaj nadszedł czas, aby zaprosić panią poseł Krystynę Pawłowicz. Trzeci raz zajmujemy się już tym wnioskiem.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dzień dobry, pani poseł. Witamy na posiedzeniu Komisji Etyki. Złożyła pani trzy wnioski do naszej Komisji: w sprawie wypowiedzi pani poseł Moniki Rosy, w sprawie wypowiedzi pana posła Adama Szłapki w programie „Śniadanie w Polsat News" oraz w sprawie wypowiedzi pani poseł Scheuring-Wielgus. Czy mogłaby pani uzasadnić te trzy wnioski? Pierwszy, drugi i trzeci w krótki, skondensowany sposób.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę. Rozpocznę od wniosku w sprawie pani poseł Scheuring-Wielgus. Dotyczy on wpisu zamieszczonego na Twitterze, którego treść państwo znacie. Cytuję: „To pan

Morawiecki nie wiedział, że taki gniot, zresztą nie pierwszy, wychodzi z pana rządu? Pan jest dzbanem czy premierem RP? Powiedzieć wstyd to mało". Do wniosku załączyłam również wypowiedzi osób, które się pod tym twittem…, które wyrażały swoje oburzenie.

Chcę zwrócić uwagę, że pani Wielgus jest przewodniczącą Parlamentarnego zespołu do spraw przeciwdziałania mowie nienawiści. Tak jest – jest taki zespół i przewodniczy mu pani poseł. Tym swoim wpisem, zresztą odbiło się to echem w mediach… Mówienie o premierze w ten sposób za wpis, odczytam go, żeby było widać, jakie są proporcje. Pani poseł odpowiedziała na wpis premiera, który przytoczyła: „Przeciwdziałanie przemocy domowej jest priorytetem rządu Prawa i Sprawiedliwości, a polskie prawo musi być klarowne i bez cienia wątpliwości w pełni chronić ofiary. Podjąłem decyzję, że projekt ustawy wróci do wnioskodawców w celu wyeliminowania wszystkich wątpliwych zapisów". Na to odpowiedziała pani Wielgus. Zresztą to wróciło do resortu pracy, ponieważ jedna z pań jakoś za szczegółowo, a w każdym razie nie tak ujęła jak należało. Premier to zwrócił, natomiast pani Wielgus tak do premiera rządu polskiego, bez szacunku, się odezwała.

Są też wpisy, które załączam i które są tego dowodem. Ja jestem również z tego powodu, ponieważ te panie, różnie zarzucają nam mowę nienawiści, hejtowanie, to chcę powiedzieć, że to był przykład, zwłaszcza że chodzi o osobę, która po pierwsze jest posłem, a po drugie przewodniczy Parlamentarnemu zespołowi do spraw zwalczania nienawiści. Uważam, że jest to wystarczające uzasadnienie. Ja jestem oburzona, moi wyborcy są oburzeni i uważam, że Komisja Etyki powinna takie zachowanie…, bo pojęcie „dzban" oznacza po prostu idiotę jakiegoś. Wiemy, nie będę tutaj komentowała. Jeszcze kazać się wstydzić premierowi, snuć insynuacje, że nie wiedział, że taki gniot, nie pierwszy… Po prostu jest to jedna wielka bomba hejtu, nienawiści i obelgi pod adresem konstytucyjnego rządu.

Mój drugi wniosek dotyczy pana Szłapki, który w rozmowie z Polsatem, on jest ze Śląska, przyłączył się do obelg, które pod adresem pana radnego wojewódzkiego Kałuży były publicznie kierowane przez przedstawicieli tej… Nie wiem, gdzie oni są w końcu, czy Nowoczesna, czy TERAZ!, gdzie oni tam są, ale wiem, że był to pan poseł Szłapka. Ta wypowiedź była oczywiście wielokrotnie… Ktoś powie, że dobrze, że każdy ma prawo się zdenerwować i jak odchodzi od nich poseł, przepraszam – radny, który jakby był takim języczkiem u wagi i oddawał w istocie, przejście do koalicji z PiS-em dawało władzę w tym trudnym wcześniej do zdobycia okręgu, to rozumiem, że można się zdenerwować, tylko są granice denerwowania się. Mówienie o panu Kałuży, tutaj oczywiście cytuję: „to nie Ślązak, jest zwykły ciul" – mnie to nic nie mówi, ale na Śląsku jest to obelga. Dołączyłam zresztą tutaj ocenę. To jest nie tylko moja. I mówienie jeszcze, co więcej, że radny jest zwykłym złodziejem… jakim złodziejem? Przepraszam bardzo. Ja wiem, że jest to parabola, przenośnia, która pokazuje, że co? Władzę im ukradł?

Jednocześnie tutaj mamy wypowiedzi na temat tych obelg, które pan Szłapka, można powiedzieć we wściekłym ataku… Pan minister Błażej Spychalski z Kancelarii Prezydenta nazwał tę wypowiedź pod adresem pana radnego, powiedział, że jest to bandytyzm polityczny. Cytuję: „Przez osiem lat byłem radnym wojewódzkim" – to są słowa pana ministra Spychalskiego. I dalej: „Jak składa się ślubowanie, to tam są słowa o służbie mieszkańcom, a nie partii. Na Śląsku wygrało PiS i zwycięzca powinien mieć przywilej próby zbudowania silnego przywództwa. To, co robi opozycja, to brutalna polityka, której w samorządach nie powinno być".

Jeśli można dla mieszkańców, ze swoim programem, zdobyć jeden głos, to rozumiem niezadowolenia, nawet wściekłość, ale są granice chamstwa. To mówi poseł, który… Takich obelg, to naprawdę… Ślązaków to bardzo mocno poruszyło. Uważam, że Komisja Etyki powinna zająć w tej sprawie stanowisko.

I trzeci wniosek, dotyczący pani Rosy, która tym razem na spotkaniu ulicznym w Żorach zwyzywała wraz z inną osobą, pani poseł jest tam szefową okręgu, więc tym bardziej można powiedzieć, że z takich osób bierze się przykład zachowań. Publicznie wyzywała, drastycznie, nawet tytuły są w gazetach, cytuję: „Przerażające. Mowa nienawiści podczas protestu przeciwko radnemu Kałuży". Pani Rosa mówiła podobnie: „Ty ciulu, ty zdrajco (…) My go rozliczymy". Tu zresztą, poza określeniem obelżywym,

w wypowiedziach, jak pokazują relacje, ona podżega właściwie do jakiegoś wyrządzenia krzywdy. Ona tutaj mówi: „oni odejdą (…) Wszystkich cholernych ciuli rozliczymy” oraz „On z tej mafii nie wyjdzie, a my go rozliczymy”, a także „Pamiętaj, krzywda do Ciebie wróci” itd.

Co to w ogóle jest? Co to jest za śmietnikowe chamstwo? Co to za brutalne ataki? Ten człowiek wygrał w swoim okręgu, mówię o panu Kałuży. Przytoczę jeszcze raz słowa pana ministra Spychalskiego, że grupa, która w 99% wygrywa, ma prawo szukać sprzymierzeńców do swojego programu – przecież nie do zabijania ludzi, tylko wykonywania programu, który w większości w danym okręgu zwyciężył. Takie mówienie, określanie najbardziej chamskim i obelżywym, jak mówią oceny i dołączone opinie, najcięższym na Śląsku określeniem będącym odpowiednikiem w innych okręgach, nie będę powtarzała, jest po prostu nie do przyjęcia. Mówi to poseł, w końcu młoda kobieta i należałoby od posła, szefa danego okręgu, który mówi publicznie, wobec ludzi… Oni się tak podżegali, że ktoś prowadzący, chyba nawet poseł Budka, musiał zwrócić uwagę i powiedział, że trzeba się powstrzymywać od tego typu określeń. Mimo, że wszyscy w taki sposób oceniamy, to jednak pan poseł Budka przestrzegał, by krytyka i bunt wobec radnego Kałuży nie przerodziły się w nienawiść i agresję. On musiał tutaj zabrać głos i dlatego uważam, że tym bardziej Komisja Etyki powinna zająć stanowisko i ocenić działania tych wszystkich trzech osób.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Bardzo dziękuję, pani poseł. Mam tylko jedno pytanie, bo za chwilę przystąpimy do dyskusji w gronie członków Komisji, ale zanim to nastąpi, chcę zapytać o to, o jaką karę pani wnosi w odniesieniu do tych trzech przypadków?

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
W każdym przypadku o karę nagany.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Pani poseł, ale to jest…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
No to, czego pan ode mnie chce? Nich pan powie.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dobrze, pani poseł, w porządku, o karę nagany.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Ale, o co chodzi, dlaczego pan tak mówi?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Chodzi mi o to, że nie ma wymaganej liczby osób.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
No to nie ma, co pytać o karę.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Nie, dlaczego? Pani profesor, zadałem pytanie o wysokość kary w przypadku poszczególnych wniosków i tyle.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Zwracam uwagę, że nie jest to pyskówka w radiu, kiedy o kimś powie się coś, nie wiem co itd. Po pierwsze, jest to obelga dla premiera…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
To wszystko jest jasne.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Druga sprawa – chodzi o radnego…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Ale to wszystko już wiemy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

To jeszcze cięższy przypadek…

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Pani profesor, ja tylko zapytałem, o jaką karę pani wnosi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Najcięższą możliwą, którą można orzec, czyli w tym przypadku karę nagany.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy panowie posłowie mają jakieś pytania? Pan poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Pani poseł, zupełnie odejdę od tej sytuacji. Mam pytanie bardzo ogólne. To, że jakaś opcja wygrywa, mówię o wyborach samorządowych, oznacza, że ma prawo do zbudowania większości i to nie podlega dyskusji. Czy pani jest zwolenniczką tego… Jaki ma pani stosunek do osób, które przechodzą z jednego klubu do drugiego? Nieważne, z jakiego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, to mi się nie podoba. U nas był pan Rzepecki, ale nigdy nikt do niego nie odezwał się ty chu…, ty pier…, ty ku…itd. My jesteśmy niezadowoleni, ale są granice krytyki. Nam się to nie podoba, ale on nigdy nie spotkał się z naszej strony z tego typu zachowaniami. Pewnie, że byłabym niezadowolona, ale są granice krytyki.

Sytuacja jest jeszcze taka, że chodzi o premiera. Trzeba, więc sto razy się zastanowić. To wychodzi na zewnątrz. To działanie pokazuje publicznie, jaki ma stosunek poseł do premiera, konstytucyjnie, legalnie wybranego.

Jeśli chodzi o pana Kałużę, to on również w wyborach dostał bardzo dużo głosów. On nie poszedł tam, oczywiście trudno mi to powiedzieć, ale z tego, co można się dowiedzieć wynika, że zaproponowano mu realizację programu i na tej podstawie uznał, sam to powiedział, że chciałby, aby taki właśnie program był realizowany i tyle. Myślę, że są granice krytyki. Nawet jak mi by się jakaś sytuacja nie podobała, to jeszcze raz powiem, że nikt od nas nie powiedział i nie sądzę, aby kiedykolwiek powiedział pod adresem takiego polityka słów, których użyli w końcu ci młodzi ludzie. Oni mają po trzydzieści parę lat. Naprawdę nie można tego akceptować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Jeszcze jedno pytanie? Proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Pani poseł, w swoim wystąpieniu wróciła pani do przypadku poseł Scheuring-Wielgus. Jestem w Sejmie już kilka kadencji i obserwuję, że miały już miejsce takie zdarzenia i dlatego chcę zapytać, czy zwróciła pani uwagę na fakt, a to jest fakt, iż pani Wielgus nie stwierdziła, tylko na końcu wypowiedzi, po słowach „pan jest dzbanem czy premierem RP" postawiła jednak znak zapytania?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, pan dobrze wie, nie wiem, czy pan jest prawnikiem, że nawet zadanie pytania „Czy to prawda, że pan jest złodziejem?" jest karalne. Jest to, bowiem silna sugestia, obraźliwa. W wypowiedzi pani poseł nie mamy do czynienia z pytaniem, czy pan premier o tym wiedział, czy nie. Tu jest użytą obelga, która w uszach zostaje, bo jest łączona ze stanowiskiem, z funkcją premiera. Żądanie jeszcze od niego, aby się zawstydzał, czy pan jest dzban czy nie, doskonale wiemy, że tu chodziło o obelgę, a nie… Można było użyć w stosunku do premiera innego sformułowania, na przykład: czy pan wie itd. Można przecież w inny sposób. Pan dobrze wie, jak działają w opinii publicznej media. Wystarczy używać słowa połączonego z nazwiskiem. Można postawić wtedy sto znaków zapytania, a i tak pana nazwisko zawsze będzie już połączone z określeniem. Podobnie jest w tym przypadku, kiedy mówi się o premierze, że jest dzbanem.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Dziękuję. Czy panowie posłowie mają jeszcze jakieś wątpliwości? Nie mają. Dziękujemy pani profesor za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Przepraszam, jak to rozumieć, że pan przewodniczący mówi, iż nie ma kworum?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Jest kworum, pani poseł. Kworum wynosi 50% plus 1 składu Komisji i wszystko jest w porządku.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS) – spoza składu Komisji:
Dziękuję. Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Krótka przerwa.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Wznawiam obrady. Otwieram dyskusję nad rozpatrywanymi wnioskami. Czy ktoś z panów posłów chciałby zabrać głos?

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):
Może warto byłoby trochę zmodyfikować wnioski pani poseł.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Tak, zgadzam się. Stąd m.in. było pytanie do pani poseł o wysokość kary. W mojej opinii, kara, o którą wnosi pani Pawłowicz, jest… Czy są inne wnioski w tej materii? Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):
Panie przewodniczący, nie będę zgłaszał żadnego wniosku, ponieważ mam do tej sprawy wyrobiony stosunek, ale chciałbym zwrócić uwagę na zaproponowaną karę nagany i proponowałbym, aby ją odnieść do innych spraw, które były rozpatrywane przez Komisję. Nie chcę podawać konkretnych przykładów, bo byłoby to irytujące.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):
Też uważam, że kara nagany prawdopodobnie byłaby zbyt wysoka, zwłaszcza w kontekście naszego obecnego dyskursu politycznego. Być może w normalnych czasach byłoby to uzasadnione. Myślę, że w tym przypadku należałoby wystąpić z wnioskiem o jakąś bardziej wyważoną propozycję kary.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
Szanowni państwo, przypomnę, że mamy trzy rodzaje kary regulaminowej: zwrócenie uwagi, upomnienie i nagana. Oczywiście możemy przegłosować wniosek pani poseł Pawłowicz, chyba nawet musimy tak uczynić w pierwszej kolejności, ale w przypadku, gdyby ten wniosek nie uzyskał wymaganej większości, nie chciałbym, aby wszystko zakończyło się w sposób skandaliczny, tzn. taki, że w ogóle tego rodzaju wypowiedzi nie zostałyby ukarane i dlatego wnoszę, żeby w sytuacji, gdy wniosek o karę nagany nie uzyska wymaganej większości, przegłosować wniosek o zwrócenie uwagi.

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):
O której sprawie teraz mówimy, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):
O sprawie pani poseł Rosy. Nad poszczególnymi wnioskami będziemy głosować oddzielnie. Najpierw w sprawie pani poseł Rosy, później posła Szłapki i na końcu pani poseł Scheuring-Wielgus.

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):

Jeżeli mogę się jeszcze wypowiedzieć, panie przewodniczący, to chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że chodzi mi o użyte sformułowania, za każdym razem. Dwa razy padło słowo na „c" i raz określenie „dzban". Nie chodzi mi natomiast o krytykę tego pana, który zmienił barwy partyjne. Uważam, że akurat on zasługuje na jak najgorszą opinię itd.

W języku politycznym nie stosuje się pewnych sformułowań. Jako człowiek ze Śląska wiem, że to słowo jest bardzo obraźliwe. Nawet, jeżeli Adamus, słusznie zresztą, mówi, że teraz nieco ono złagodniało pod wpływem wymieszania się ludności i nie ma już takiego ciężaru gatunkowego jak kiedyś, to jednak gdyby ktoś użył takiego sformułowania pod moim adresem, prawdopodobnie poczułbym się bardzo obrażony i niezadowolony.

Chcę bardzo jasno powiedzieć, że przy moim bardzo krytycznym stosunku do pana Kałuży, do tego co zrobił, uważam, że tego rodzaju sformułowanie na zimno nie powinno być używane, a zostały te określenia użyte na zimno, czyli chodziło o wywarcie określonego wrażenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo dziękuję. Zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania. Jako pierwszy poddam pod głosowanie wniosek dotyczący pani poseł Moniki Rosy. Kto z panów posłów jest za ukaraniem poseł Rosy karą nagany? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Poddaję pod głosowanie drugi wniosek. Kto z panów posłów jest za zwróceniem uwagi pani poseł Monice Rosie? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o zwróceniu uwagi pani poseł Rosie. Podstawą ukarania jest stwierdzenie naruszenia art. 6 Zasad etyki poselskiej, czyli zasady dbałości o dobre imię Sejmu. Ten artykuł jest podstawą do ewentualnego ukarania we wszystkich przypadkach związanych z wnioskami pani poseł Pawłowicz.

Poddaję pod głosowanie drugi wniosek, dotyczący wypowiedzi pana posła Adama Szłapki. Kto z panów posłów jest za ukaraniem posła Szłapki karą nagany? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Kto z panów posłów jest za zwróceniem uwagi posłowi Szłapce? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o zwróceniu uwagi panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym wypowiedzi pani poseł Joanny Scheuring-Wielgus. Kto jest za ukaraniem poseł Scheuring-Wielgus karą nagany? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Kto z panów posłów jest za zwróceniem uwagi posłance Scheuring-Wielgus? (2) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o zwróceniu uwagi pani poseł.

Proszę, poseł Sosnowski.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, chciałbym, aby znalazło się to w protokole. Wyrażam swoje ogromne niezadowolenie z faktu, że pani poseł Pawłowicz ma czas, żeby przyjść na posiedzenie Komisji Etyki, kiedy oskarża, a nigdy nie ma czasu przyjść i znajduje różne powody, kiedy sama znajduje się w takiej sytuacji. Takie podejście do sprawy bardzo mi się nie podoba i publicznie wyrażam swoje stanowisko.

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):

Jeśli można, panie przewodniczący, to ja chciałbym się wypowiedzieć w podobnym duchu. Kolega wprawdzie właśnie powiedział to, co mi leżało na duszy, ale dodam jeszcze, że niejako osłabienie tych wniosków, poniekąd słusznych, wzięło się stąd, że pani Pawłowicz była bardzo ostra, także podczas wystąpienia przed Komisją. Wolałbym, aby argumenty były bardziej rzeczowe. Niektóre słowa nie powinny padać i też chcę, aby to znalazło się w protokole. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo dziękuję. Przystępujemy do realizacji punktu piątego porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie projektu sprawozdania Komisji Etyki Poselskiej z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym złożonych przez posłów za 2016 i 2017 r.

Członkowie Komisji otrzymali projekt sprawozdania wraz z listą posłów, którzy złożyli wyjaśnienia stanowiące uzupełnienie danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym. Komisja Etyki Poselskiej, na podstawie art. 35 ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, dokonała analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych za rok 2016 i 2017. Biorąc pod uwagę uwagi przekazane przez właściwe urzędy skarbowe Komisja, zgodnie z art. 8 ust. 2 regulaminu Komisji, w razie stwierdzenia wątpliwości dotyczących analizowanych oświadczeń wzywa posłów do przedstawienia wyjaśnień. Na tym etapie Komisja zetknęła się z pewnymi trudnościami. Nie wszyscy posłowie terminowo składali wyjaśnienia. Niejednokrotnie potrzeba było kilku wezwań. Ostatecznie jednak wszyscy wezwani posłowie złożyli wyjaśnienia.

Czy są uwagi do sprawozdania? Pan poseł Sosnowski, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL-UED):

Panie przewodniczący, zapoznałem się z tym sprawozdaniem i ono naprawdę oddaje to, co się działo na tej Komisji. Nie mam uwag do sprawozdania.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę, poseł Długi.

Poseł Grzegorz Długi (Kuzkiz15):

Na str. 4 sprawozdania, tam gdzie jest mowa o mojej skromnej osobie, znajduje się stwierdzenie, że wpłynęło pismo dotyczące wątpliwości. Chciałbym zwrócić uwagę, że nie chodziło o wątpliwości, bo ich tam nie było, tylko o konieczność dodatkowych wyjaśnień.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Uwzględnimy tę uwagę. Jeśli nie ma więcej uwag, proponuję przegłosowanie w pierwszej kolejności uchwały o przyjęciu przez Komisję informacji złożonych przez posłów jako uzupełnienie danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym, złożonych za 2016 i 2017 r. Kto z panów posłów jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wyjaśnienia złożone przez posłów.

Poddaję pod głosowanie wniosek o przyjęcie sprawozdania z analizy danych zawartych w oświadczeniach o stanie majątkowym posłów złożonych za 2016 i 2017 r. Kto z panów posłów jest za? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Informuję, że protokół z posiedzenia zostanie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Zamykam posiedzenie.